

Nasza Wspólnota

nr 140

5 czerwca 2022 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze św. i intencje: 6-12 czerwca 2022 r.

6.06, poniedziałek – święto NMP Matki Kościoła, godz. 17.00
++ Zbigniew, Lech

7.06, wtorek, godz. 17.00
+ Jan Szal

8.06, środa – wsp. św. Jadwigi, królowej, godz. 17.00
++ Paweł, Józefa, Stanisław, Tekla i zmarli z rodziny

9.06, czwartek – święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego Kapłana, g. 8.00
+ Jan Szal

10.06, piątek, godz. 17.00
+ Jan Szal

11.06, sobota – wsp. św. Barnaby, godz. 17.00
++ Marian (1 rocz. śm.), Józefa, Wojciech

12.06, niedziela – uroczystość Trójcy Przenajświętszej

9.00: Jan Potoczniak (2 rocz. śm.)

11.00: ++ Ludwik Kazieńko, Janina, Zbigniew, Władysław i Maria Kopaccy

Ogłoszenia

◆ Serdecznie dziękuję:

- P. Joannie i Ireneuszowi Przywara – za kwiaty, sprzątanie i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę,

- P. Bogusławowi Tomaszewskiemu – za pomalowanie dachu nad prezbiterium kaplicy,

- Osobom, które w ostatnim tygodniu złożyły ofiary na utrzymanie naszej kaplicy.

◆ Dzisiejsza uroczystość Zesłania Ducha Świętego kończy w liturgii okres wielkanocny i zarazem jest upamiętnieniem początku działalności Kościoła w świecie. Bożej Opatrzności i Maryi Matce Kościoła polecajmy w modlitwach wyświęconych wczoraj kapłanów.

◆ W przyszłą niedzielę Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Kończy się okres spowiedzi wielkanocnej.

◆ 42. Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę – jak co roku – wyruszy 4 lipca. Szczegółowe informacje dotyczące zapisów do przemyskiej grupy pw. św. Jacka można uzyskać w zakrystii.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im za każdy dar potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak tamci przemawiali w jego własnym języku.

(Dz 2,1-6)

W trosce o formację

Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie
(cd.)

Wielkie serce

Nie można zapominać, że w tej szerokiej rodzinie są również teść, teściowa i wszyscy krewni małżonka. Delikatność właściwa miłości polega na unikaniu postrzegania ich jako konkurentów, jako osoby niebezpieczne, jako agresorów. Jedność małżeńska wymaga poszanowania ich tradycji i zwyczajów, starania się o zrozumienie ich języka, ograniczenia krytyki, zatroszczenia się o nich i znalezienia dla nich miejsca w swoim sercu, nawet jeśli trzeba zachować słuszną autonomię i intymność pary małżeńskiej. Takie postawy są również doskonałym sposobem, aby wyrazić hojność gotową do poświęcenia wobec swojego małżonka.

Towarzystwo w pierwszych latach życia małżeńskiego

Jako wielką wartość musimy uznać zrozumienie, iż małżeństwo jest kwestią miłości, że mogą się pobrać jedynie osoby, które wybierają się wzajemnie i miłują. Mimo to, kiedy miłość staje się jedynie pożądaniem lub nieokreśloną uczuciowością, to wówczas małżonkowie doświadczają niezwyklej kruchości, kiedy uczuciowość się załamuje lub gdy pociąg fizyczny zanika. Ponieważ te nieporozumienia są częste, niezbędne staje się towarzyszenie małżonkom w pierwszych latach wspólnego życia, aby ubogacić i pogłębić świadomy i wolny wybór przynależności do siebie i miłowania siebie aż do końca. Często okres narzeczeński nie wystarcza, decyzja pobrania się zostaje z różnych powodów przyspieszona, podczas gdy na domiar złego dojrzewanie młodych ludzi zostało opóźnione. Zatem nowożeńcy muszą uzupełnić ten proces, który powinien się dokonać w okresie narzeczeństwa.

Małżonkowie, jednocząc się, stają się twórcami własnej historii i twórcami projektu, który trzeba rozwijać razem. Spojrzenie skierowane jest ku przyszłości, którą trzeba budować dzień po dniu z pomocą Bożej łaski, i właśnie dlatego nie wymaga się od małżonka, aby był doskonały. Musimy odłożyć na bok złudzenia i zaakceptować go takim, jakim jest: niedoskonałym, wezwanym do rozwoju, w drodze. Kiedy spojrzenie na współmałżonka jest nieustannie krytyczne, wskazuje to,

że nie podjęto małżeństwa jako projekt, który trzeba budować wspólnie, z cierpliwością, zrozumieniem, tolerancją i wielkodusznością. Sprawia to, że miłość jest stopniowo zastępowana spojrzeniem inkwizytorskim i bezlitosnym, kontrolą zasług i praw każdego, roszczeniami, konkurencją i samoobroną. W ten sposób małżonkowie stają się niezdolni, by wspierać siebie nawzajem na rzecz dojrzewania obydwójga i rozwoju związku. Nowym małżonkom trzeba przedstawiać to od samego początku z realistyczną jasnością, aby uświadomili sobie fakt, że „dopiero zaczynają”. Wzajemne wypowiedzenie „tak” jest początkiem wspólnej drogi, której cel może przewyższać to, co mogą narzucać okoliczności i mogące pojawić się przeszkody. Otrzymane błogosławieństwo jest łaską i impulsem na tej stale otwartej drodze. Często pomaga, kiedy obydwójga usiądą, by porozmawiać i wypracować swój konkretny plan w jego celach, narzędziach i szczegółach.

Przypominam przysłowie mówiące, że woda stojąca ulega zepsuciu, stęchnięciu. Dzieje się tak, kiedy życie miłości w pierwszych latach małżeństwa ulega stagnacji, przestaje być dynamiczne, traci entuzjazm, który popycha je do przodu. Wspólny taniec z energią młodej miłości, taniec z tymi oczarowanymi oczyma, ku nadziei, nie może ustawać. W narzeczeństwie i w pierwszych latach małżeństwa nadzieja ma w sobie moc zaczynu drożdży, jest tą, która skłania, by patrzeć poza sprzeczności, konflikty, koniunktury; tą, która zawsze sprawia, że można spojrzeć dalej. To ona wprawia w ruch wszelki niepokój, aby trwać w drodze ku rozwojowi. Sama nadzieja zachęca nas do życia w pełni chwilą obecną, aby całym sercem wejść w życie rodzinne, ponieważ najlepszym sposobem przygotowania i umocnienia przyszłości jest dobre życie chwilą obecną.

Podjęcie wspólnej drogi oznacza przejście przez różne etapy, które wymagają wielkoduszności z siebie: od początkowej fascynacji charakteryzującej się pożądaniem zdecydowanie zmysłowym, przechodzi się do potrzeby drugiej osoby, odczuwanej jako część swego życia.

